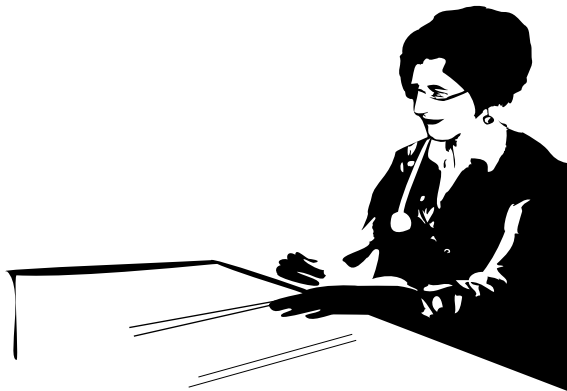




Dzień dobry, chciałbym zrobić test na HIV

Dzień dobry ... Proszę usiąść...





Dlaczego chce się pan przebadać?

Dziewczyna mi kazała.
To co, mogę dostać skierowanie?

Mamy taką zasadę, że przed badaniem przeprowadzamy krótką rozmowę na temat ryzykownych zachowań z przeszłości. Czy zdarzyło się Panu takie zachowanie?

Nie ćpałem ani nie jestem homo.



Rzeczywiście, środowiska narkomanów i gejów są bardziej narażone na zakażenie HIV, ale heteroseksualność nie przekreśla ryzyka. Czy zawsze przy kontaktach seksualnych zabezpieczał się pan prezerwatywą?

No... nie zawsze. Moja pierwsza dziewczyna brała tabletki, zresztą, kiedy zaczynaliśmy ona była jeszcze dziewicą. Dopiero Ewka, obecna dziewczyna kazała mi używać tego świństwa.

Ma pan bardzo odpowiedzialną dziewczynę. A inne partnerki?





Wstyd się przyznać...
Ale to się właściwie
nie liczy...
Półtora roku temu na
imprezie u kumpla.
Popiłem trochę, ona
też trzeźwa nie była.
No i stało się...
Nawet nie pamiętam
jak miała na imię...



W takim razie musimy przyjąć, że miał pan przynajmniej jedno ryzykowne zachowanie. Ryzyko przeniesienia HIV z seropozytywnego mężczyzny na kobietę sięga aż 10%, przy stosunku analnym wynosi ono 30%. Można się również zakazić przy kontakcie oralnym, szczególnie przy wytrysku do ust.

To pani uważa, że wszystko trzeba robić w gumie?

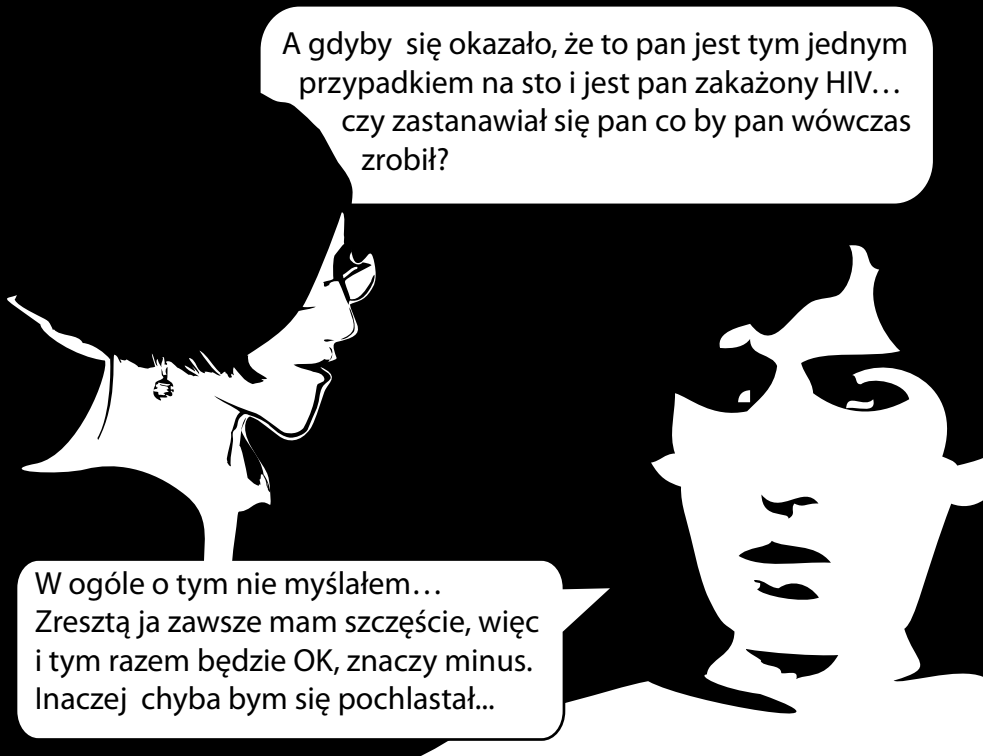
Tak jest zalecane.

W pana przypadku ryzyko jest nieco niższe – przy klasycznym kontakcie seksualnym z seropozytywną kobietą wynosi ono dla mężczyzny około 1%.

To może nie warto robić testu?

Da mi pani zaświadczenie, że jestem minus?





A gdyby się okazało, że to pan jest tym jednym przypadkiem na sto i jest pan zakażony HIV... czy zastanawiał się pan co by pan wówczas zrobił?

W ogóle o tym nie myślałem... Zresztą ja zawsze mam szczęście, więc i tym razem będzie OK, znaczy minus. Inaczej chyba bym się pochlastał...



Skąd taka myśl?

No bo przecież na to się umiera! Jak w 'Filadelfi'!
Cały świat się odwraca ...

"Filadelfię" kręcono, kiedy w zasadzie nie było leków na HIV. Teraz jest wiele skutecznych leków, które pozwalają zakażonym osobom normalnie żyć, pracować, mieć rodziny, zdrowe dzieci...



Co z tego, że leki? Gdyby wyszło że mam HIV, musiałbym się wyprowadzić. Tu życia bym nie miał.

Panie Adamie, znam wiele osób seropozytywnych,
które się nie przeprowadzają i wiodą zwyczajne życie.


Po pierwsze mamy leki, które skutecznie
i długotrwanie hamują przebieg zakażenia.

Są osoby, u których wykryto HIV pod koniec
lat 80 -tych. Nadal żyją i są w świetnej formie.

Po drugie, ludzie, którzy mają
podstawową wiedzę o HIV przestali
traktować zakażonych jak trędowatych.

Rodziny, przyjaciele większości moich
pacjentów wiedzą o ich zakażeniu
i życie toczy się jak wcześniej.





Pewnie wcale nie jestem zakażony.
Właściwie nie mam się czym przejmować, ryzyko mojego zakażenia to tylko ten jeden procent na imprezie.


Aż jeden...
Tego dowiemy się z testu.

A tak w ogóle, to co się bada w testach na HIV?




Najpierw wykonujemy **test przesiewowy**, najczęściej tak zwany test IV generacji, który wykrywa przeciwciała dla wirusa i cząsteczkę wirusa zwaną antygenem p24. Taki test pozwala u wielu osób wykryć zakażenie HIV **już po dwóch tygodniach od narażenia.**

Jeśli wynik testu przesiewowego wychodzi dodatni lub wątpliwy wykonuje się test potwierdzenia tzw. Western Blot. Dodatni wynik tego testu pozwala na ostateczne rozpoznanie zakażenia HIV.



**Jeśli ryzykowna
sytuacja miała miejsce
niedawno, trzeba
powtórzyć test
przesiewowy po co
najmniej dwunastu
tygodniach.**

czyli u mnie wystarczy jeden test ?




Tak, w pana sytuacji wystarczy jeden test.
Może podsumujmy naszą rozmowę.
Jeśli wynik testu będzie negatywny, czyli że nie jest pan zakażony HIV, to co dalej, Panie Adamie?

Będę mógł się kochać z moją dziewczyną bez gumy i dalej żyć normalnie.


A z innymi partnerkami?
Kolejnymi dziewczynami?

No... rozumiem już, że w prezerwatywie.

Tak, proszę pamiętać, że nie wolno ryzykować. Jeśli nie używa pan prezerwatywy, naraża pan nie tylko siebie, ale i swoje partnerki.

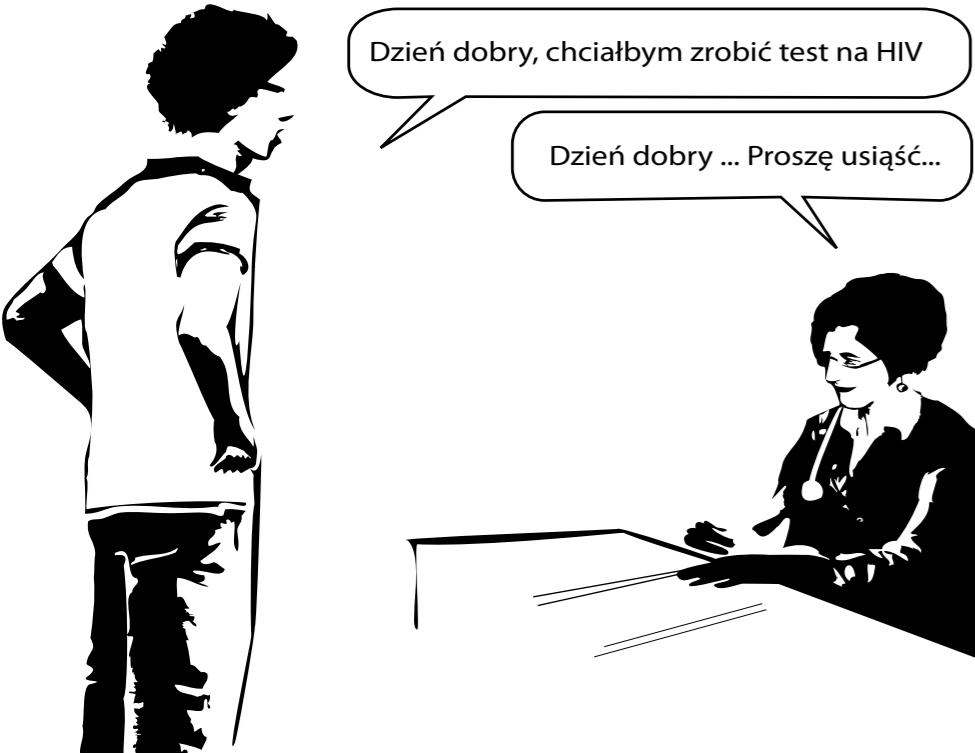


A jeśli wynik będzie dodatni?
To co wtedy? Tak zdroworozsądkowo.



No ... twierdzi pani, że z tym
można żyć, to może i tak jest?
muszę uwierzyć pani na słowo.
Byłoby chyba zupełnie inaczej.
Musiałbym wiele pozmieniać
i przedefiniować.
Może by jakoś się poukładało.





Dzień dobry, chciałbym zrobić test na HIV

Dzień dobry ... Proszę usiąść...



Dlaczego chce się pan zbadać?

Dziewczyna mi kazała.
To co, mogę dostać skierowanie?



Mamy taką zasadę, że przed badaniem przeprowadzamy krótką rozmowę na temat ryzykownych zachowań z przeszłości. Czy zdarzyło się Panu takie zachowanie?

Nie ćpałem ani nie jestem homo.



Rzeczywiście, środowiska narkomanów i gejów są bardziej narażone na zakażenie HIV, ale heteroseksualność nie przekreśla ryzyka. Czy zawsze przy kontaktach seksualnych zabezpieczał się pan prezerwatywą?

No... nie zawsze. Moja pierwsza dziewczyna brała tabletki, zresztą, kiedy zaczynaliśmy ona była jeszcze dziewicą. Dopiero Ewka, obecna dziewczyna kazała mi używać tego świństwa.

Ma pan bardzo odpowiedzialną dziewczynę. A inne partnerki?



Wstyd się przyznać... Ale to się właściwie nie liczy... Półtora roku temu na imprezie u kumpla. Popiłem trochę, ona też trzeźwa nie była. No i stało się... Nawet nie pamiętam jak miała na imię...

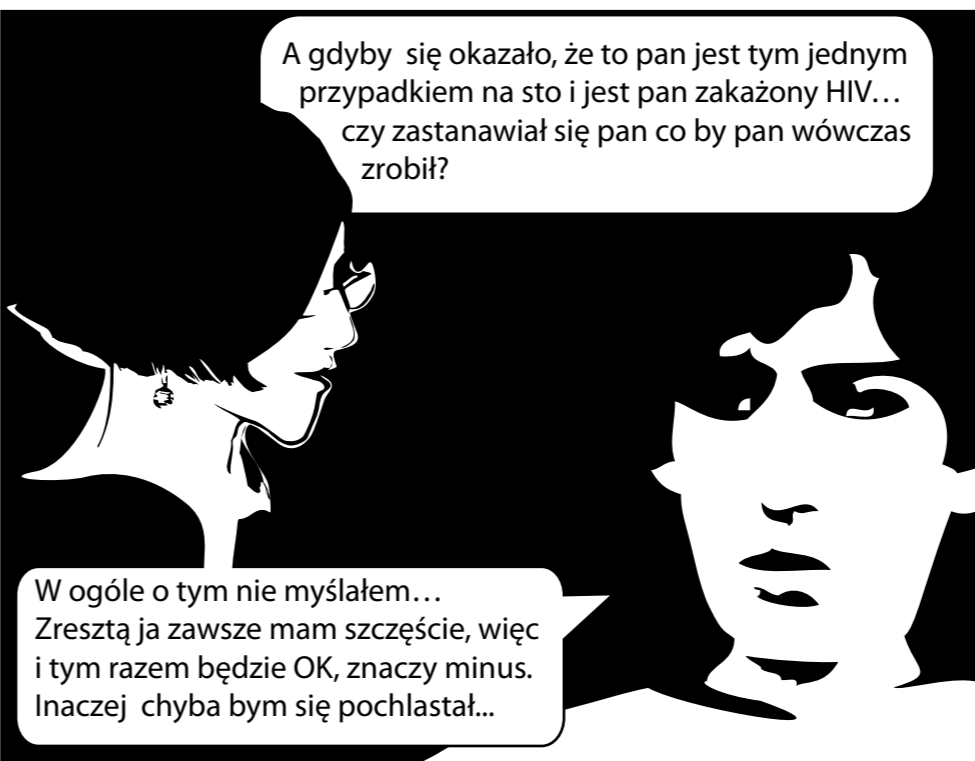


W takim razie musimy przyjąć, że miał pan przynajmniej jedno ryzykowne zachowanie. Ryzyko przeniesienia HIV z seropozytywnego mężczyzny na kobietę sięga aż 10%, przy stosunku analnym wynosi ono 30%. Można się również zakażać przy kontakcie oralnym, szczególnie przy wytrysku do ust.

To pani uważa, że wszystko trzeba robić w gumie?

Tak jest zalecane. W pana przypadku ryzyko jest nieco niższe – przy klasycznym kontakcie seksualnym z seropozytywną kobietą wynosi ono dla mężczyzny około 1%.

To może nie warto robić testu? Da mi pani zaświadczenie, że jestem minus?



A gdyby się okazało, że to pan jest tym jednym przypadkiem na sto i jest pan zakażony HIV... czy zastanawiał się pan co by pan wówczas zrobił?

W ogóle o tym nie myślałem... Zresztą ja zawsze mam szczęście, więc i tym razem będzie OK, znaczy minus. Inaczej chyba bym się pochlastał...



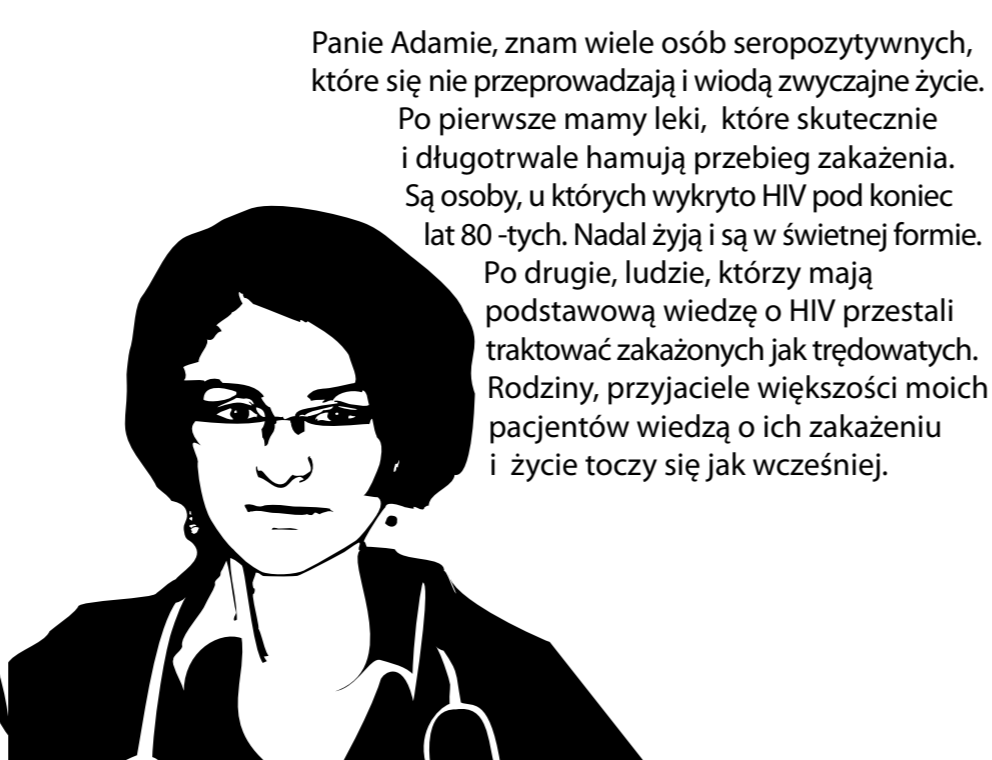
Skąd taka myśl?

No bo przecież na to się umiera! Jak w 'Filadelfii'! Cały świat się odwraca ...



"Filadelfię" kręcono, kiedy w zasadzie nie było leków na HIV. Teraz jest wiele skutecznych leków, które pozwalają zakażonym osobom normalnie żyć, pracować, mieć rodziny, zdrowe dzieci...

Co z tego, że leki? Gdyby wyszło że mam HIV, musiałbym się wyprowadzić. Tu życia bym nie miał.



Panie Adamie, znam wiele osób seropozytywnych, które się nie przeprowadzają i wiodą zwyczajne życie. Po pierwsze mamy leki, które skutecznie i długotrwale hamują przebieg zakażenia. Są osoby, u których wykryto HIV pod koniec lat 80 -tych. Nadal żyją i są w świetnej formie. Po drugie, ludzie, którzy mają podstawową wiedzę o HIV przestali traktować zakażonych jak trędowatych. Rodziny, przyjaciele większości moich pacjentów wiedzą o ich zakażeniu i życie toczy się jak wcześniej.



Pewnie wcale nie jestem zakażony. Właściwie nie mam się czym przejmować, ryzyko mojego zakażenia to tylko ten jeden procent na imprezie.

Aż jeden... Tego dowiemy się z testu.

A tak w ogóle, to co się bada w testach na HIV?



Tak, w pana sytuacji wystarczy jeden test. Może podsumujmy naszą rozmowę. Jeśli wynik testu będzie negatywny, czyli że nie jest pan zakażony HIV, to co dalej, Panie Adamie?

Będę mógł się kochać z moją dziewczyną bez gumy i dalej żyć normalnie.

A z innymi partnerkami? Kolejnymi dziewczynami?

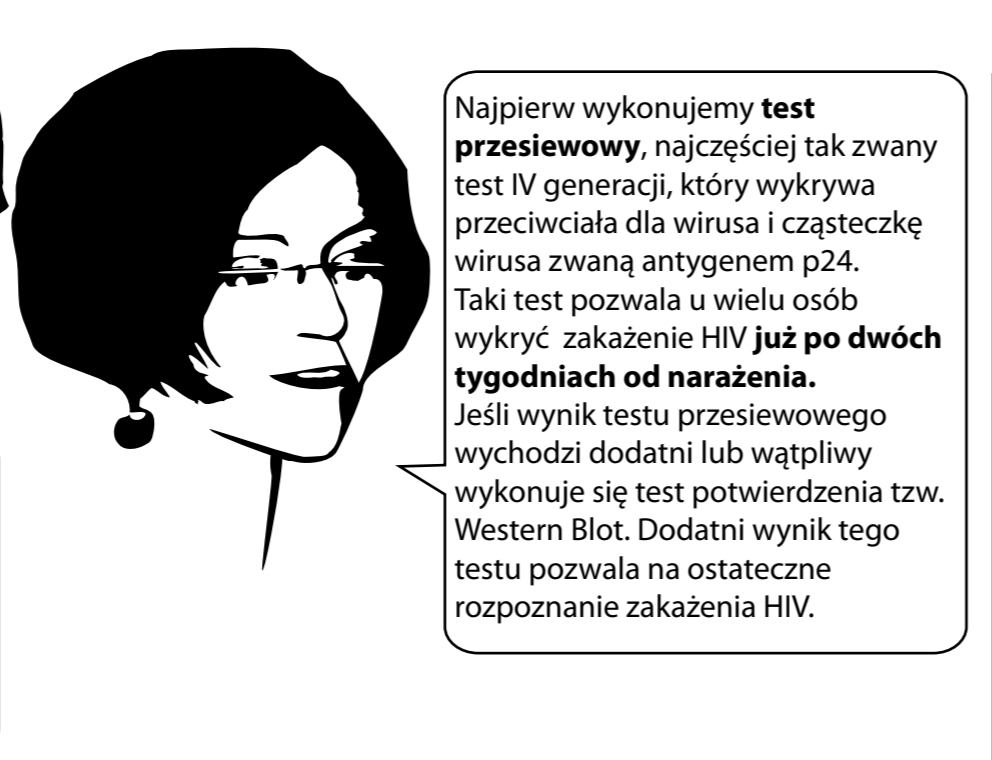
No... rozumiem już, że w prezerwatywie.

Tak, proszę pamiętać, że nie wolno ryzykować. Jeśli nie używa pan prezerwatywy, naraża pan nie tylko siebie, ale i swoje partnerki.



A jeśli wynik będzie dodatni? To co wtedy? Tak zdroworoządkowo.

No ... twierdzi pani, że z tym można żyć, to może i tak jest? muszę uwierzyć pani na słowo. Byłoby chyba zupełnie inaczej. Musiałbym wiele pozmieniać i przedefiniować. Może by jakoś się poukladało.



Najpierw wykonujemy **test przesiewowy**, najczęściej tak zwany test IV generacji, który wykrywa przeciwciała dla wirusa i cząsteczkę wirusa zwaną antygenem p24. Taki test pozwala u wielu osób wykryć zakażenie HIV **już po dwóch tygodniach od narażenia**. Jeśli wynik testu przesiewowego wychodzi dodatni lub wątpliwy wykonuje się test potwierdzenia tzw. Western Blot. Dodatni wynik tego testu pozwala na ostateczne rozpoznanie zakażenia HIV.



Jeśli ryzykowna sytuacja miała miejsce niedawno, trzeba powtórzyć test przesiewowy po co najmniej dwunastu tygodniach.

czyli u mnie wystarczy jeden test ?

